

Chwytaj cień

 dziennikteatralny.pl/artykuly/chwytaj-cien.html

"Cyganeria" - komp. Giacomo Puccini - reż. Waldemar Zawodziński - Opera Wrocławska - 13.01.2024 r.



"Cyganeria" Giacoma Pucciniego to opera w czterech aktach, której prapremiera odbyła się w 1896 roku w Teatro Regio w Turynie. Powstała na podstawie powieści "Sceny z życia cyganerii" Henriego Murgera. Autorzy włoskiego libretta to Luigi Illica i Giuseppe Giacosa. Za polską, współczesną adaptację odpowiada Waldemar Zawodziński - reżyser teatralny, scenograf, wieloletni Dyrektor Artystyczny Teatru im. S. Jaracza w Łodzi oraz Dyrektor Artystyczny Teatru Wielkiego w Łodzi, wykładowca Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, laureat wielu nagród teatralnych i odznaczeń państwowych, mający w swoim dorobku ponad 130 spektakli.

Akcja toczy się w Paryżu w latach 30. XIX w. Dwóch głównych bohaterów - Rodolfo (Irakli Murjikneli) i Marcello (Jacek Jaskuła) - spędzają wigilię Bożego Narodzenia w wynajmowanym obskurnym, zimnym mieszkaniu na strychu. Obydwaj są artystami z wielkimi aspiracjami, a co za tym często idzie, z pustymi kieszeniami. Ich przyjaciele - muzyk Schaunard (Tomasz Rudnicki) i filozof Colline (Jakub Michalski) - dzielą ten los. Mimo trudności towarzysze potrafią cieszyć się życiem i pomagać sobie nawzajem w nieszczęściach. Gdy w mieszkaniu Rodolfa pojawia się zmarznęta Mimi (Iga Caban), jego rutyna nabiera nowych barw. Między pisarzem a młodą sąsiadką rodzi się zakochanie, które obydwoje interpretują jako wielką, dożgonną miłość. Czas zweryfikuje to przekonanie. Równolegle będziemy śledzić losy relacji Marcella i jego ukochanej Musetty. Ich historia jest pełna wzburzeń, kłótni, namiętności, rozstań i powrotów. Zarówno jedni jak i drudzy przejawiają romantyczne postawy, ale nie potrafią odpowiednio się komunikować i zaangażować, by stworzyć dojrzałe, trwałe związki.

Muzyka może być trudna w odbiorze dla współczesnego słuchacza. Wszystkie wypowiedzi i gesty postaci są dynamicznie akcentowane przez instrumenty, powstaje więc wrażenie ciągłego "urywania" linii melodycznej. Wzbudza to pewien niedosyt. Brakuje tu porywających i pamiętnych arii, ale z pewnością można znaleźć kilka zachwycających "drobiazgów", jak chociażby partie skrzypiec i fletów z utworu "Mi chiamato Mimì", a także przełamujący barwowo "Vecchia zimarra, senti" z błyskotliwym tekstem.

Największe wrażenie robi bogactwo realistycznej scenografii i przyciągających wzrok kostiumów, utrzymanych w XIX-wiecznej stylistyce, autorstwa Waldemara Zawodzińskiego. W pierwszym akcie zobaczymy zawieszoną ceglana ścianę ze starymi oknami i odpadającym tynkiem. Przestrzeń określać będą również ukośne krokwie, kręte, żeliwne schody, piecyk z realistycznym efektem żaru, zniszczone biurko i sztaluga. Całość dobrze oddaje klimat strychu zamieszkałego przez ubogich artystów.

W drugim akcie, gdy akcja przenosi się na świąteczny jarmark, pojawi się ozdobna ściana z kolorowymi witrażkami i restauracyjne stoliki, oblane złotym, nastrojowym światłem. Na scenie pojawia się taka mnogość postaci w różnorodnych kostiumach, adekwatnych do całego przekroju klas społecznych, iż ciężko nadażyć wzorkiem za tym barwnym kalejdoskopem. Ruch sceniczny, za który odpowiada Janina Niesobska, jest tu niezwykle dynamiczny i naturalny.

W trzecim akcie klimat staje się surowszy, znika rozbawienie i świętowanie. Widz musi zmierzyć się z szarym chłodem zimowego paryskiego poranka. Nastrój ten doskonale współtworzy starannie wykonany mur miejski z czarną, kutą bramą, zwieńczony latarniami, dwa wyprężone powozy, niski, skromny budynek gospody i padający w błękitnawym świetle śnieg.

Cała obsada zasługuje na uznanie za poruszające wykonie wokalne, a także aktorskie. Zobaczymy szeroki wachlarz emocji i stanów - od radosnego wzruszenia po otępienie rozpacz. Czwórka przyjaciół urzeka poczuciem humoru, lojalnością i szczerością. Zastrzeżenia budzą za to motywacje postaci. Widz zadaje sobie pytania, czy historia nie zdradza wszystkich perypetii bohaterów, czy też może po prostu podejmują oni dość irracjonalne czy naiwne decyzje, wynikające z ich lekkomyślnego stylu życia. Oczywiście możemy usprawiedliwiać go trudnymi realiami epoki i artystycznymi duszami, jednak, jeśli zakładamy, iż jednostka ma predyspozycje do szlachetnych decyzji w każdych niemal okolicznościach, sprawa nie jest już taka łatwa.

Niezależnie od "rozliczenia" postępowania bohaterów, możemy przypomnieć sobie, co jest najważniejsze w życiu dla nas samych, zanurzając się w - nieco bajkowy - świat w Operze Wrocławskiej.

Urszula Laszczyńska
Dziennik Teatralny Warszawa
23 stycznia 2024
Spektakle

"Cyganeria" - reż. Waldemar Zawodziński - Opera
Wrocławska
Teatry

Opera Wrocławska





